

Spacerkiem po Krakowie

chodzę Krakowem wprzód i wspanak

Plantami i Stradomiem

i wiem że kiedyś ten sam trakt

pokonywali oni

Wyspiański Miłosz Mrozek Lem

Szyborska i jej Włodek

i Kornel Filipowicz też

siostry Pareńskie młode

tu gdzie jest dzisiaj duży bank

był kiedyś hurt z butami

a tam na rogu był sklep SAM

między dwoma kinami

i mijam wielki salon gier

komputerowych nowych

a tu o tu był kiedyś skwer

dziś McDonald niezdrowy

nade mną wisi ciemny smog

brnę w lepkiej śnieżnej chlapie

Wawel pochłania z wolna mrok

na wspomnieniach się łapię

tu mój niemłody tato już

sunął Grodzką jak swoją

szukał dla mamy świeżych róż
u babć w wiaderkach stoją

już nie ma SAM-ów nie ma kin
babcie dawno wymarły
dziś musisz znać na pamięć PIN
i posiadać dysk twardy

z księgarń zrobiono punkty PLAY
nie ma antykwariatów
najlepiej więcej rzeczy chciej
książki są dla wariatów

i tylko Adam stary wieszcz
z gołębiami flirtuje
słońce go grzeje zmywa deszcz
on już żalu nie czuje

*

najlepiej w chmurach głowę mieć
omijać tłum mieszkańców
leć myśli ponad wszystkim leć
doleć do życia krańców

*

Kraków, 15 stycznia 2019, po obchodach 150. urodzin Stanisława Wyspiańskiego, krakowskim spotkaniu z biografką artysty, Moniką Śliwińską